List do M – Dżem

Mamo piszę do ciebie wiersz
Może ostatni, na pewno pierwszy
Jest głęboka ciemna noc
Siedzę w łóżku, a obok śpi ona
Tak spokojnie oddycha
Dobiega mnie jakaś muzyka
Nie, to tylko w mej głowie szum
Siedzę tonę i tonę we łzach
Bo jest mi smutno, bo jestem sam
Dławi mnie strach
Samotność
to taka straszna trwoga
Ogarnia mnie, przenika mnie
Wiesz mamo,
wyobraziłem sobie, że
Że nie ma Boga,
nie ma nie
Nie ma Boga, nie
Spokojny jest tylko mój dom
Gdzie Ty jesteś
a mnie tam nie ma
Gdzie nie wrócę już chyba,
chyba nie
Mamo, bardzo cię kocham,
kocham cię
Myślałem, że ty
skrzywdziłaś mnie
A to ja
skrzywdziłem ciebie
Szkoda, że tak późno
pojąłem to
tak późno to,
to zrozumiałem
zrozumiałem to
Samotność
to taka straszna trwoga

Ogarnia mnie,
przenika mnie
Wiesz mamo,
wyobraziłem sobie, że
Że nie ma Boga,
nie ma nie
O nie, nie
Samotność
to taka straszna trwoga
Ogarnia mnie,
przenika mnie
Wiesz mamo,
wyobraziłem sobie, że
Że nie ma Boga,
nie ma, nie ma nie
O, nie ma
Nie ma Boga, nie ma

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych